Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.
Nr. Wilno, dnia 3.III.1934 r. 1018.

## Treść numeru:



x

x x

## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"A .B .C ." o stosunku Litwy do Niemiec. "A.B.C." Nr.47 z 28 lutego /III.1934/Art.p.t."Niemcy a Litwa".Streszczenie:

Niemcy i Litwa po wojnie światowej współżyły stosunkowo dobrze. Dyktatura Hitlera zwyciężyła jednak demokrację, poczem stosunki niemiecko-litewskie weszły na inne tory. Wraz z rządem Hitlera odrodził się też niemiecki imperjalizm i przejawił się Drang nach Osten dla zajęcia wschodnich przestrzeni.

Ekspansja niemiecka na Wschód dotyczy przedewszystkiem Litwy, zwłaszcza od chwili zawarcia polsko-niemieckiego paktu o nieagresji. Pretensyj swych do Pomorza polskiego Niemcy się nie wyrzekły, lecz zgłoszenie ich odroczyły na czas późniejszy, zwracając się narazie w inną stronę. Plany ich nie ograniczają się do Litwy, lecz sięgają po Łotwę, Estonję i ziemie rosyjskie. Samo pozbawienie Litwy Kłajpedy skazałoby ją na niewolę niemiecką. Imperjalistyczne zamiary Rzeszy w stosunku do Kłajpedy są źródłem poważnego niebezpieczeństwa i nieustannych trosk. Nie można przeczyć, że Kraj Kłajpedzki w ciągu 500 lat przynależności do Niemiec wypielęgnował pewne właściwości i odrębną od litewskiej kulturę. Dlatego też ludność jego korzysta obecnie z praw autonomicznych, dzięki którym może regulować swe życie w dziedzinach, które są odmienne od życia całego kraju. Niemcy kłajpedzcy jednak nie poprzestają na tem i dają posłuch podszeptom z hitlerowskiej Rzeszy, nakłaniającej ich do działalności przeciwpaństwowej. Nie liczą się oni z tem, że przynależność do Litwy zapewnia im większe korzyści gospodarcze, niż te, które dałoby im przyłączenie do Niemiec, zmniejszające ruch transportowy i zaplecze portu kłajpedzkiego. Odegrywają tu rolę nie względy ekonomiczne, lecz krótkowzroczna polityka, szowinizm i pycha narodowa. Litwa, wolna od dążeń imperjalistycznych w stosunku do swych sąsiadów jest jednak zmuszona bronić wszelkiemi siłami Kłajpedy, jako warunku niezależnego istnienia. Nie bacząc więc na represje gospodarcze, postępuje ona tak, jak nakazuje sytuacja międzynarodowa.

Tego jednak zamało. Litwa winna odwrócić się do Niemiec plecami i zacząć orjentować się na państwa, zagrożone wspólnem niebezpieczeństwem. Orjentacja na Niemcy winna należeć już do przeszłości.Niestety, niewszyscy to rozumieją, a jest to dla Litwy nader szkodliwe.-

"A. B. C." o stosunku Litwy do koncepcji związku bałtyckiego."A.B.C." Nr.48 z 1.III.1934 r. Art.p.t."Związek bałtycki a Litwa". Streszczenie:

Koncepcja związku bałtyckiego jest stara. Mimo to jednak wynurza się ona wciąż w nowem oświetleniu faktów. Wciąż występuje tu nowy impuls, nadawany przez taki czy inny moment polityczny. Szczególnie obszernie sprawa ta była dyskutowana na wiosnę 1933 r. Wielkie zainteresowanie tą sprawą przejawiała również Polska. Prasa polska otwarcie wypowiadała się za utworzeniem związku bałtyckiego, widząc w tym związku filar pokoju w Europie Wschodniej.Dyskusje nie doprowadziły jednak do niczego.

Minął rok i oto sprawa związku bałtyckiego znowu się wyłoniła. Obchód święta Niepodległości estońskiej stał się demonstracją na rzecz związku bałtyckiego /przemówienia prezesa t-stwa litewsko-estońskiego J.Vileiszysa, ministra Spraw Zagr. Zauniusa, rektora uniwersytetu kowieńskiego Römera/. Po wszystkich tych oświadczeniach ukazały się w prasie długie artykuły na temat potrzeby utworzenia związku bałtyckiego. Jest to objaw bardzo dodatni. Blok trzech państw bałtyckich utworzyłby o wiele realniejszą siłę i poważniejszą gwarancję pokoju w Europie Wschodniej, podcinając nieco korzenie imperjalistycznych zakus niemieckich. Blok bałtycki jest konieczny. Nie wystarcza jednak trzech państw, z którychby miał się składać, a które liczą ok.6 miljonów ludności. Pamiętać należy, że Niemcy, stanowiące największe niebezpieczeństwo dla państw bałtyckich, mają ludności dziesięć razy więcej. Wysunięto koncepcję rozszerzenia bloku przez wciągnięcie Finlandji i Skandynawji. Jest to koncepcja piękna, lecz należy zapatrywać się na nią z powątpiewaniem, gdyż Skandynawja i Finlandja znacznie słabiej odczuwają bezpośrednie niebezpieczeństwo niemieckiego Drang nach Osten. W braku więc warunków objektywnych byłoby ~~xxxx~~ zapewne trudno taki związek zrealizować.Przy-

niósłby on niewątpliwie korzyść, wzmacniając pokój w Europie Wschodniej. Nie stanowiłby jednak gwarancji tego pokoju.

Gwarancję pokoju w Europie Wschodniej stanowiłaby natomiast Polska, której wciągnięcie do związku bałtyckiego stworzyłoby wielki blok państw, z którym wszystkie państwa europejskie musiałyby się liczyć. Należy pamiętać, że Polska jest szczególnie zainteresowana w krajach bałtyckich, stanowiących jej naturalnych sprzymierzeńców. Polakom zależy na tem, by Litwa nie stała się zawisła od Niemiec pod względem politycznym i gospodarczym. Dotychczas sprawa wileńska burzyła plany związku bałtyckiego. Polsce na krajach bałtyckich ogromnie zależało, gdyż sama jest zasłaba, by się Niemcom oprzeć. Kiedy ubiegłej wiosny okazało się raz jeszcze, że związek bałtycki w bliskiej przyszłości nie da się zrealizować, Polska zaczęła się układać z Niemcami, pragnąc w ten sposób zapewnić sobie bezpieczeństwo z tej strony. Polityka polska stała się bardzo elastyczna.

Obecnie, gdy sprawa związku bałtyckiego znowu się wyłoniła, Polska czynnie śledzić będzie za wszystkiemi krokami czynionemi w tym kierunku. Niewątpliwie też, jak poprzednio, dokładać będzie wysiłków, by wejść do bloku bałtyckiego. Polski odpychać nie należy. Sprawa wileńska winnaby zostać nierozstrzygnięta, zaś związek bałtycki zawarty z Polską. Wtedy w Europie Wschodniej utworzona będzie naturalna konsolidacja sił i mocna gwarancja pokoju. Związek taki potrzebny je nietylko politycznie, lecz również gospodarczo. Stanowiłby on równ mocny blok ekonomiczny, z którym Europa musiałaby się liczyć.-

K r o n i k a .

S t o s u n e k  L i t w y  d o  p a k t u  p o l s k o - n i e m i e c k i e g o  w  u j ę c i u  "B e r l i n e r  T a g e b l a t t". Prasa kowieńska /z 1.III.1934/: Jak donosi Elta, "Berliner Tageblatt" wylicza czterech przeciwników umowy polsko-niemieckiej, mianowicie: Francję, Czechosłowację, Rosję Sowiecką i Litwę. Pozatem pismo zaznacza, że dużo oznak przemawia za tem, że obecnie na Wschodzie, przedewszystkiem w Nadbałtyce, zachodzą ważne zmiany i że Moskwa, tak samo, jak i uprzednio, obecnie nie unika ani starań ani niepowodzeń. Wracając do czterech przeciwników umowy polsko-niemieckiej, dziennik poświęca uwagę Litwie i przyznaje, że faktycznie ani rząd litewski ani prasa otwarcie przeciwko umowie się nie wypowiada. Jednakże nie jest tajemnicą, że Litwa w zbliżeniu Polski z Niemcami widzi dla siebie przegraną.-

U m o w y  w  s p r a w i e  w y d a w a n i a  p r z e s t ę p c ó w. Prasa kowieńska /z 1.III.1934/: 27 lutego Gabinet Ministrów zatwierdził na swem posiedzeniu zawarte z Holandją i Urugwajem umowy w sprawie wydawania przestępców.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Z a w i e s z e n i e  "T a u t o s  B a l s a s". Prasa kowieńska /z 1.III.1934/: Z rozporządzenia komendanta wojennego m.Kowna i powiatu został zawieszony na cały czas trwania stanu wojennego organ voldemarasowców "Tautos Balsas". Redaktor tego pisma Karutis oraz dwaj voldemarasowcy Olg.Sliesoraitis i Gineitis zostali wydaleni z pow.kowieńskiego.-

R e w i z j e  w  K o w n i e . "Liet.Žinios" Nr.47 /III.1934/: W nocy z 27 na 28 luty władze bezpieczeństwa Państwa dokonały w Kownie szeregu rewizyj. Rewizje odbywały się również wśród studentów. Kilku studentów aresztowano.-

W s p ó ł p r a c a  m ł o d z i e ż y  k r i k s z c z i o n i ó w  i  t a u t i n i n k ó w . "Liet.Žinios" Nr.47 /III.1934/: Ostatnio odbyło się wspólne zebranie młodzieży krikszczioniów /pavasarininkowie/ i tautininków /"Młoda Litwa"/ celem omówienia wzajemnej współpracy. Narady nie dały jednak pozytywnych wyników.-

Z e b r a n i e t - s t w a s z l a c h t y l i t e w s k i e j . "Liet.Žinios" Nr.47 /III.1934/:W tych dniach odbyło się doroczne zebranie t-stwa szlachty litewskiej. Do zarządu centralnego wybrano: księcia Gedymina-Klausutisa-Beržańskiego, Gosztowta, Ogińską-Jeśaitisową, Szlepowicza i Sawickiego.-

P o w ó d ź w K o w n i e .Prasa kowieńska /z 1.III.1934/:28 lutego w nocy ruszył Niemen. Wskutek wezbrania wody w Niemnie i Wilji, niektóre tereny m.Kowna zostały zalane. Istnieje niebezpieczeństwo dalszej powodzi.-

Z w r o t z i e m i b y ł y m w ł a ś c i c i e l o m m a j ą t k ó w ."Rytas" Nr.47 /III.1934/:Według informacyj prasowych, na Litwie znajduje się przeszło 3 tys.obszarników. Zgodnie z ustawą o reformie rolnej,pozostawiono im w swoim czasie po 80 ha. Ogółem pozostawiono obszarnikom ok.250 tys.ha ziemi. W związku ze zmianą ustawy o reformie rolnej, zwiększono obszarnikom normę do 150 ha. Dodano więc obszarnikom ogółem przeszło 220 tys.ha ziemi. Istnieje też, szczególnie na Żmudzi, wiele majątków, liczących do 500 ha. Formalnie majątki zostały podzielone, faktycznie jednak rządzą jedni właściciele.-

## IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

"D z i e ń K o w i e ń s k i" o s y t u a c j i P o l a k ó w n a L i t w i e ."Dzień Kowieński" Nr.49 z 1.III.1934 r.Art.p.t. "Najwyższy czas". Streszczenie:

Uliczne ekscesy antypolskie, jakie się wydarzyły ostatnio w Kownie, spotkały należytą ocenę w szerokiej opinji publicznej łącznie ze społeczeństwem litewskiem, które wydało o nich sąd bezwzględnie potępiający. Samo przez się rozumie, iż w każdem kulturalnem środowisku nie może być inaczej. Pozostaje jeszcze pytanie, kto za te ekscesy ponosi odpowiedzialność?

Urzędowy "Liet.Aidas" wskazuje, jako na autorów i sprawców ekscesów na "męty społeczne", na "młodzież", na "gorące głowy", które dały się porwać uczuciom doznanej krzywdy i zemsty za areszty Litwinów w Wileńszczyźnie.

Niewątpliwie winę ponoszą jak bezpośredni sprawcy awantur.

Od długiego szeregu lat, sięgających początków litewskiego ruchu odrodzeniowego, psychika litewska kształtowała się na sposób wybitnie i nieprzejednanie antypolski. Gdy litewska świadomość narodowa budziła się i powoli w tym ruchu siebie odnajdywała, nie był to proces kontynuowania myśli dziejowej, zatrzymanej z ostatnim rozbiorem i rwącej kajdany niewoli w tragicznych fragmentach lat 1831 i 1863, lecz nagły zwrot ku przeszłości z czasów przed unją. "Auszra" nawiązała bezpośrednio do Gedymina i Witolda. Cały okres późniejszy, zaczynając od wieku XV-go aż do drugiej połowy XIX-go, został jakgdyby żywcem pogrzebany, uznano go, jako okres upadku i niewoli, nieszczęścia i pohańbienia. Stąd w odrodzonej litewskiej ideologji narodowej powstała koncepcja winy Polski za to nieszczęście, koncepcja niewygasłej jeszcze groźby niebezpieczeństwa polonizacji oraz wynikającej z nakazu samozachowawczego instynktu narodowego potrzeby samoobrony przed polskością. Następstwa praktyczne tych idei były jasne.

Z żalem i niepokojem należy stwierdzić, iż teraźniejszość,którą się obserwuje, obficie użyźnia grunt pod zły plon. Zatarg o Wilno odegrywa tutaj rolę oliwy, dolewanej do rozżarzonych węgli, a wywołującej płomienie, umożliwiając uzewnętrznienie antypolskiego nastawienia w całej pełni. "Musų Vilnius", organ Zw.Wyzw.Wilna,stał się jednocześnie generalnym organem propagandy przeciwpolskiej,chociaż można skądinąd mieć poważne wątpliwości, czy droga do grodu Gedymina przez zohydzanie Narodu Polskiego i polskości jest najkrótsza i czy wogóle do niego prowadzi.

Niewidzialne promienie królującej polonofobji działają na wszystkie ogniska życia zbiorowego: rodzinę, szkołę, aparat państwowy, organizacje, prasę, stosunki towarzyskie i t.d.

Z powyższego ogólnego nastawienia nie wyłączono i stosunku do autochtonicznej ludności polskiej w Kraju. Znalazła się ona przed dylematem: albo "nawrócenie",albo postawienie pod pręgierzem"największego wroga".

Czyż wobec tego wszystkiego należy się dziwić, gdy słyszy się dzisiaj brzęk tłuczonych szyb? I czy rzeczy naprawdę przerażające dopiero nie dojrzewają, by wstrząsnąć sumieniem w przyszłości, gdy już być może będzie zapóźno i gdy do potomności przejdzie nowe przysłowie "Lithuanus Polono lupus est"?

Najwyższy czas, by problem stosunków litewsko-polskich wyprowadzić nareszcie z błędnego koła destrukcyjnej, a nieusprawiedliwionej negacji, by intelektualna elita społeczeństwa litewskiego zechciała rozważyć go sine ire et studio i przemyśleć do końca wszystkie konsekwencje hodowania "antypolskiego instynktu". Niechaj przemówią do siebie nawzajem szczerze i otwarcie, uczciwie i lojalnie, bez żadnych uprzedzeń, wykrętów i zamaskowanych celów. Litwin i Polak, jako ci, których los postawił obok siebie, a którzy pragną żyć w pokoju i spokoju, jako ludzie dobrej woli, gotowi dużo zrozumieć, dużo zapomnieć i dużo wybaczyć.

Zatarg wileński?

Ale czy on jest tą istotną barjerą, która nie dopuszcza do żadnego kontaktu i porozumiewania się? Czy rozstrzygnięcie jego byłoby jakąś czarodziejską różdżką, która odrazu przywróci zaufanie i umożliwi dobre współżycie?

Jasnem jest, że nie. Ogólne zadawnione zaognienie stosunków litewsko-polskich przerasta i pochłania sprawę wileńską. Należy dążyć wpierw do odprężenia i oczyszczenia ogólnej atmosfery, a tem łatwiejsze będzie na tej drodze odnalezienie sposobów rozstrzygnięcia najtrudniejszych i najzawilszych kwestyj.

W dotychczasowym stanie rzeczy gruba warstwa wzajemnych nieporozumień stale narasta.

Najwyższy czas do jej usunięcia, do obustronnych wyjaśnień i wyrównań.-

## K r o n i k a .

**S p r a w a  a r e s z t ó w  P o l a k ó w  n a  L i t w i e .** "Dzień Kowieński" Nr.49 /III.1934/:W dniu 24 lutego w Jeziorosach zostali aresztowani członkowie sekcji samowychowawczej miejscowego t-stwa "Oświata" pp:Herman Butkiewicz oraz Karol i Zygmunt Mikutowiczowie. Zostali oni skazani na 2 miesiące więzienia lub 300 lt. grzywny każdy. Tę samą karę otrzymał aresztowany w dniu 8 lutego p.Stanisław Marcinkiewicz. Wszyscy oni są oskarżeni o napad i pobicie w dn.21 stycznia p.Poderysa. Ukarani w dniu tym brali udział w obronie lokalu, w którym odbywała się polska, przed nieznanymi napastnikami,przyczem p.Z.Mikutowicz został przez nich zraniony w plecy.

Aresztowany w dn.8 lutego p.Leonard Woynarowski został w dniu 21 lutego przesłany etapem z więzienia uciańskiego przez Poniewież, Kowno i Wyłkowyszki do Szak, gdzie zakomunikowano mu wyrok komendanta, skazujący go na wydalenie na przeciąg 1 roku do pow.szakiowskiego za "polszczenie okolicy i podburzanie jednej części ludności przeciw drugiej".

W tych dniach byli badani przez policję bezpieczeństwa nauczyciele prywatni p.Antoni Fedorowicz i p.Stefan Jagiełłowicz u Jurgianc gm.kowarskiej.

W dniu 19 stycznia nauczyciel prywatny p.Justyn Kołb z Ciuniszek gm.giedrojskiej został skazany na 200 lt. grzywny lub 1 miesiąc więzienia. Wobec niemożności opłacenia grzywny p.Kołb został w dniu 25 stycznia aresztowany w Giedrojciach, skąd po 4 dniach odstawiono go do więzienia w Wiłkomierzu. W dniu 17 lutego p.Kołb został na mocy amnestji z dnia 16 lutego z więzienia zwolniony i etapem przez Kowarsk i Onikszty przesłany do Uciany, gdzie 23 lutego zwolniono go całkowicie.-

## V. LITWINI PRUSCY.

## K r o n i k a .

**R o z r u c h y  w  T y l ż y  s p o w o d u  o g r a n i c z e n i a  m a ł e g o  r u c h u  g r a n i c z n e g o .** "Liet.Aidas" Nr.49 /III.1934/:W związku z ograniczeniem przez władze niemieckie małego ruchu granicznego z Litwą, doszło w Tylży do poważnych rozruchów. Ludność tylżycka skupiła się przy niemieckiej komorze celnej u wylotu mostu nad Niemnem. Wielotysięczny tłum siłą przedostał się przez most na stronę litewską po produkty. Powracając tłum zno-

wu obległ komorę celną przy moście. W czasie starcia z celnikami zostało ciężko ranionych 6-ciu mieszkańców. Rannych przewieziono do szpitala w Tylży.-

## VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

### K r o n i k a.

"L i e t .K e l e i v i s" o p r a w n i k a c h k ł a j p e d z k i c h ."Liet.Keleivis/ z 28 lutego /III.1934/ pisze o anormalnej sytuacji w sprawie przygotowywania prawników dla obszaru Kłajpedy. Dyrektorjat kłajpedzki po dziś dzień wysyła prawników, którzy ukończyli studja do Niemiec dla złożenia ostatecznych egzaminów. Prawnicy ci uzyskują następnie w Kłajpedzię stanowiska sędziów i prokuratorów oraz prawa praktyki adwokackiej. Zdaniem "L.Keleivisa", chodzi tu nietylko o naruszenie autorytetu Państwa Litewskiego, a także o to, że prawnicy przed złożeniem egzaminów w Niemczech muszą złożyć egzaminy polityczne w duchu narodowo-socjalistycznym. "L.Keleivis" uważa, że potrzebna jest w tym względzie szybka operacja.

S p r a w a a r e s z t o w a n i a k ł a j p e d z k i c h d z i a ł a c z y p o l i t y c z n y c h .Prasa kowieńska z 27 lutego /III.1934/:Jak słychać, dochodzenie w sprawie aresztowanych kłajpedzkich działaczy politycznych Neumanna i Sassa zamieszany jest również prezydent Prus Wschodnich i naczelnik hitlerowców Erich Koch. Dochodzenie ustaliło również, że kłajpedzcy hitlerowcy utrzymywali ścisły kontakt z tylżyckimi.-

Dla prowadzenia śledztwa w sprawie aresztowanych działaczy kłajpedzkich zamianowano jeszcze dwóch sędziów śledczych pp:Krygiera i Bułotę. Przedtem, jak wiadomo, dochodzenie prowadził jeden tylko sędzia śledczy - p.Niezabitowski.

Jak podaje "Ostseebeobachter", sprawę dr.Neumanna i jego wspólników rozpatrzy Sąd Wojenny, ponieważ działalność ich miała na celu oderwanie od Litwy Kraju Kłajpedzkiego przy pomocy siły zbrojnej. Dochodzenie zostało już ukończone; materjał śledztwa został przekazany Prokuraturze Sądu Wojennego.-

W tych dniach przekazany do dyspozycji szawelskiego sędziego śledczego przywódca partji kłajpedzkiej dr.Neumann został przewieziony do szawelskiego więzienia. Wraz z nim przewieziono również kilku innych aresztowanych za działalność przeciwpaństwową mieszkańców Kłajpedy.

Żona aresztowanego przywódcy partji kłajpedzkiej dr.Neumanna została przyjęta przez ministra Sprawiedliwości i złożyła prośbę o cofnięciu zarządzeń prewencyjnych dla jej męża. Wyjaśniono jej, że wyznaczenie zarządzeń prewencyjnych lub cofnięcie zależy jedynie od organów sądowych.

W związku z aresztami, na terenie Kłajpedy piszą "Izwiestija" o działalności zamkniętych organizacyj hitlerowskich, co następuje: Ze znalezionych materjałów wynika, że tajne organizacje w Kłajpedzie istniały od 1928 r. Wychodziły one z założenia, że Kraj Kłajpedzki jest częścią Niemiec. Otrzymywały one bezpośrednie instrukcje od niejakiego Motza z Monachjum. Organizacje posiadały grupy młodzieży wyszkolonej po wojskowemu oraz bojówki na wzór bojówek hitlerowskich. W organizacjach panowała ostra dyscyplina. Na jednym z tajnych zebrań Sozialistische Volksgemeinschaft jeden z jej przywódców Endrejat oświadczył:"Walczymy, jako wysłańcy Adolfa Hitlera, o Drang nach Osten, o ekspansję polityczną".

K o n f i s k a t a "M e m e l e r D a m p f b o o t" .Prasa kowieńska /z 28 lutego /III.1934/:Z Kłajpedy donoszą, że Nr.49 "Memeler Dampfboot" został skonfiskowany za zamieszczenie artykułu o treści antypaństwowej.

L i t w i n i k ł a j p e d z c y a a r e s z t y w W i l e ń s z c z y ź n i e .Prasa kowieńska z 28 lutego /III.1934/:W Kłajpedzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko aresztom Litwinów w Wileńszczyźnie. Ze sprawozdaniem wystąpił na wiecu doradca prawny zarządu portowego uchodźca z Wilna dr.Jurkunas. Następnie przemawiał przywódca organizacyj litewskich w Kłajpedzie p.Simonaitis.- Zebranie przyjęło dwie protestacyjne uchwały.-

137